



Sygn. akt III PSKP 51/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko F. sp. z o.o. w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 stycznia 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt VI Pa [...],

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania powoda
kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością F. w S. kwoty 48.242,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2012 r. do dnia zapłaty. Wyrokiem z dnia 10 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w S. powództwo oddalił. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r., VI

Pa (...), oddalił apelację. Od tego wyroku skargę kasacyjną wywiódł powód. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 marca 2016 r., III PK 79/15, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r., VI Pa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I zasądził od pozwanej F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda M. B. 28.613,74 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych w nim kwot i dat do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w S. 1.430,69 zł tytułem opłaty od pozwu, od której zwolniony był powód. W punkcie II Sąd oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 683,40 zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne i kasacyjne (pkt III).

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r., III PK 6/17, uchylił zaskarżony wyrok w pkt I ppkt 1, 3, 4 oraz w punkcie III i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że Sąd drugiej instancji był związany wykładnią dokonaną w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego (art. 386 § 6 w związku z art. 398²¹ k.p.c.), że powodowi przysługiwały sporne ryczałty w kwotach wynikających z rozporządzeń wykonawczych, która to wykładnia nawiązywała do uchwały składu, siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., III PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164). W uchwale tej Sąd Najwyższy uznał, że niezapewnienie kierowcy samochodu ciężarowego, podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym, bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) powoduje, że kierowcy przysługuje zwrot kosztów noclegu w warunkach i w wysokości

określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Skomplikowany charakter podobnych sporów sprawił, że problematyka ryczałtów za noclegi w kabinie samochodów podczas zagranicznych podróży służbowych stała się następnie przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (OTK-A 2016, poz. 93), który uznał, że art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.; aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1412 ze zm.) w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia wykonawczego z 2002 r. i § 16 ust. 1, 2, i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał wskazał, że ustawodawca, decydując się na odrębne od ogólnych zasad kodeksowych, uregulowanie sposobu pokrycia kosztów pracy kierowcy wykonującego przewozy w transporcie, który ponosi z tytułu wykonywania swych obowiązków służbowych (noclegi, posiłki i inne niezbędne wydatki), powinien uwzględnić nie tylko słuszne potrzeby pracownika, ale także prawnie chronione interesy pracodawców branży transportowej. Prawodawca powinien mieć na uwadze specyfikę tego rodzaju pracy oraz warunki, w jakich jest ona wykonywana, w szczególności pod kątem bezpieczeństwa pracy, ochrony zdrowia kierowców i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Trybunał Konstytucyjny w tym wyroku zastrzegł, że nie przesądza (gdyż nie jest to w jego kompetencji), czy odpoczynek w kabinie samochodowej jest adekwatnym, czy też nieadekwatnym sposobem regenerowania sił kierowców. Ta kwestia wymaga odpowiednich analiz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w zawodzie kierowcy i podjęcia opartej na nich interwencji ustawodawcy. Jeśli ustawodawca z uwagi na istotny cel (bezpieczeństwo ruchu drogowego), po rzetelnej ocenie potrzeby wprowadzenia nowych regulacji, uzna za konieczne wprowadzenie korzystniejszego unormowania

warunków noclegu niż zawarte w rozporządzeniu (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85, to powinien tego dokonać w sposób jasny i precyzyjny. Odesłanie zawarte w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do ogólnych przepisów Kodeksu pracy, a przez nie do przepisów wykonawczych dotyczących pracowników administracji państwowej i samorządowej, nie spełnia tego wymagania. Ustanowienie zakazu odbywania przez kierowcę noclegu w kabinie samochodowej wyposażonej w odpowiednie miejsce do spania nie wyraża w sposób jednoznaczny intencji ustawodawcy korzystniejszego unormowania warunków noclegu niż w rozporządzeniu nr 561/06. Tymczasem ustawodawca powinien dokonać szczegółowej oceny warunków pracy kierowców w transporcie międzynarodowym i związanych z nimi niebezpieczeństw i adekwatnie do tej oceny uregulować obowiązki pracodawcy i pracowników. Tak istotna kwestia jak to, czy bezpłatny nocleg w kabinie samochodowej spełnia standardy odpowiedniego do wykonywanej pracy odpoczynku z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz ochrony zdrowia kierowców, nie może pozostawać uregulowana w obecnym kształcie, to jest przez zastosowanie do kierowców przepisów dotyczących pracowników administracji państwowej. Kontrowersje, jakie ujawniły się w okresie ostatnich lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, są dowodem nieadekwatności przyjętych przez ustawodawcę środków do realizacji zamierzonych przez niego celów i potwierdzają konieczność uregulowania tych kwestii w sposób całościowy, systemowy i adekwatny do specyfiki zawodowej kierowców wykonujących przewozy drogowe.

Po tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego sporną problematyką kolejny raz zajął się skład powiększony Sądu Najwyższego, który w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., I PZP 2/17, uznał, że u pracodawcy "prywatnego" ryczałt za nocleg może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej. Równocześnie skład powiększony Sądu Najwyższego wskazał, że przy ocenie spornych postanowień regulaminowych sąd

powszechny ma prawo i obowiązek dokonywać sprawdzenia, czy regulaminowy ryczałt za nocleg "orientacyjnie spełnia pokładane w nim oczekiwania". Chodzi o to, aby zachować adekwatny parytet między realnymi kosztami noclegu pracownika a swoistym uśrednieniem, jakie niesie ze sobą struktura ryczałtu. Celem tej weryfikacji jest zakwestionowanie sytuacji skrajnych, nielicujących z regułą ponoszenia kosztów noclegu w podróży służbowej przez zatrudniającego. Zastrzec przy tym należy, że oceny tej nie można odnosić do realnych kosztów ponoszonych przez danego pracownika. Punktem wyjścia jest, bowiem wartość hipotetycznego noclegu w warunkach hotelowych. Nadal ma bowiem zastosowanie wskazanie zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Kierowca w transporcie międzynarodowym ma prawo do noclegu umożliwiającego regenerację sił w godnych warunkach a zapewnienie miejsca do spania w kabinie samochodu z reguły standardu tego nie zapewnia. Oznacza to, że ryczałt przewidziany w umowie o pracę, regulaminie wynagradzania lub układzie zbiorowym pracy powinien zostać tak ukształtowany, aby dawał rzeczywistość, a nie iluzoryczną możliwość zrealizowania tej potrzeby, ponieważ to na pracodawcy spoczywa powinność zabezpieczenia odpowiednich warunków noclegowych w podróży służbowej. Obowiązek taki może być zrealizowany przez zorganizowanie warunków umożliwiających odpoczynek oraz przez ustanowienie odpowiedniego ryczałtu w wysokości zapewniającej możliwości spełnienia potrzeby noclegowej we własnym zakresie w kabinie samochodu o określonym standardzie.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego wówczas skargę kasacyjną pozwanego pracodawcy, prawidłowy osąd sprawy wymaga uwzględnienia stanowisk zawartych w przywołanych judykatach Trybunału Konstytucyjnego i składu powiększonego Sądu Najwyższego. W konsekwencji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji powinien mieć na uwadze, że u pracodawcy "prywatnego" ryczałt za nocleg w transporcie międzynarodowym może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej, co jednak nie wyłącza obowiązku badania, czy przyjęty regulaminowy pułap ryczałtu stanowił dla powoda realną możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych w godnych warunkach, zapewniających regenerację sił. W razie stwierdzenia, że stan taki nie

został w pełni zrealizowany należy rozważyć, czy powód nabywał prawo do dodatkowej zapłaty ponad kwotę regulaminowej należności. Przy ustalaniu wysokości "godziwego" ryczałtu należy uwzględnić warunki nocowania w kabinie konkretnego samochodu o określonym standardzie wypoczyniania i nocowania (im wyższy standard pomieszczenia socjalno-noclegowego, tym niższa wysokość należności), a także możliwość korzystania na parkingach z zaspokojenia potrzeb socjalno-higienicznych pracownika itp., w połączeniu z pełnieniem "swoistego" nadzoru nad pojazdem i ładunkiem, także podczas nocowania w kabinie samochodu. Jeżeli ścisłe ustalenie usprawiedliwionej konkretnie ustalonymi okolicznościami wysokości żądania nie byłoby możliwe lub nader utrudnione, sąd ma prawo i powinien skorzystać z art. 322 k.p.c. Dlatego, posiłkując się tą wykładnią Sąd drugiej instancji powinien ustalić konkretne warunki nocowania powoda w kabinie samochodu i ponownie rozsądzić zasadność oraz odpowiednio "zmoderować" wysokość zasądzonych dodatkowo spornych ryczałtów z uwzględnieniem art. 322 k.p.c.

Sąd Okręgowy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.. Sąd Rejonowy ustalił, że powód został zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku kierowcy. W dniu zawarcia umowy o pracę 17 lutego 2012 r. podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią obowiązującego w pozwanej spółce regulaminu pracy i regulaminu wynagrodzeń. Pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z dniem 3 sierpnia 2013 r. za wypowiedzeniem. W okresie zatrudnienia powód świadczył pracę jako kierowca w transporcie międzynarodowym. W trakcie podróży służbowych nocował w kabinie samochodu.

Artykuł 5 regulaminu wynagrodzeń w brzmieniu obowiązującym w pozwanej spółce w okresie zatrudnienia powoda, to jest od 17 lutego 2012 r. do 3 sierpnia 2013 r. stanowił, że pracownikom wykonującym zadania służbowe poza granicami Polski przysługują diety według następujących stawek: od poniedziałku do niedzieli oraz we wszystkie dni ustawowo wolne od pracy trwające powyżej 12 godzin – 120 zł, od 8 do 12 godzin - 80 zł, poniżej 8 godzin - 56 zł. W myśl natomiast art. 6 ust. 1 tego regulaminu pracownikom wykonującym zadania służbowe poza granicami Polski przysługują ryczałty: za nocleg w wysokości 40 zł, za dojazd z

dworca i do dworca kolejowego, autobusowego, portu lotniczego, lub morskiego w wysokości 10 zł w miejscowości docelowej za granicą oraz w każdej innej miejscowości, w której pracownik korzystał z noclegu, za dojazd środkami komunikacji miejscowej pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 10 zł za każdą rozpoczętą dobę pobytu w podróży. W art. 6 ust. 2 tego regulaminu określono sytuacje, w których ryczałty, za wyjątkiem ryczałtów za nocleg, nie przysługują. Takie brzmienie art. 5 i 6 regulaminu wynagrodzeń obowiązywało w pozwanej spółce od 1 stycznia 2012 r. Pozwana spółka wypłacała na rzecz powoda należności z tytułu ryczałtów za noclegi do 20-go dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który należności te przysługiwały. Wypłat tych dokonywała przelewem, łącznie z wypłatami z tytułu diet. Jako tytuł przelewu wskazywała ogólnie - "diety". Diety wypłacała zgodnie z brzmieniem regulaminu wynagrodzeń w stawkach 120 zł za podróż trwającą powyżej 12 godzin, a ryczałty – również w wysokości określonej regulaminem wynagrodzeń - 40 zł za nocleg. Sąd określił jakie należności powód otrzymał w poszczególnych okresach.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione. Zgodnie z art. 77⁵ § 1 k. p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Według art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli z pracodawcą nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany, do ustalenia regulaminu wynagradzania. Pozwana spółka określiła warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych w regulaminie wynagradzania, zarówno, jeżeli chodzi o diety, jak i ryczałty za noclegi. W art. 77⁵ § 4 k.p. wprowadzono jedynie minimalne wymagania dotyczące wysokości diet ustalanych wewnętrznymi przepisami obowiązującymi u danego pracodawcy, wskazując, że postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju

określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej. Nie wprowadzono natomiast żadnych wymagań dotyczących wysokości ryczałtów za noclegi. Obowiązujący w pozwanej spółce regulamin wynagrodzeń określił, począwszy od stycznia 2012 r. wysokość należności z tytułu ryczałtów za noclegi. W związku z tym w sprawie nie miało zastosowania uregulowanie art. 77⁵ § 5 k.p., w myśl którego w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej, odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Pozwana wypłaciła powodowi należności z tytułu ryczałtów za noclegi w pełnej wysokości przewidzianej w obowiązującym regulaminie wynagrodzeń. Powód w dniu zawarcia umowy o pracę 17 lutego 2012 r. podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią obowiązującego w pozwanej spółce regulaminu pracy i regulaminu wynagrodzeń. Sąd w związku z tym nie dał wiary twierdzeniom powoda, że w pozwanej spółce nie obowiązywały ustalenia dotyczące wysokości ryczałtów za noclegi i że takich należności pozwana na jego rzecz nie wypłaciła. Powód nie zaoferował żadnych dowodów na potwierdzenie swojej tezy o obowiązującej w pozwanej spółce wysokości diet w kwocie 160 zł za dobę. Powód również nie wskazał, aby miał ponieść koszty noclegów w wyższej wysokości niż 40 zł za nocleg oraz nie przedłożył na tę okoliczność rachunków.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego apelacją. Sąd Okręgowy w G., wyrokiem VI Pa [...], oddalił apelację i zasądził na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu za postępowanie apelacyjne i kasacyjne. Sąd Okręgowy wywiódł, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Najwyższy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd drugiej instancji powinien mieć na uwadze, że u pracodawcy "prywatnego" ryczałt za nocleg w transporcie międzynarodowym może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym strefy budżetowej, co jednak nie wyłącza obowiązku badania, czy przyjęty regulaminowy pułap ryczałtu stanowił dla powoda realną możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych. Przy ustaleniu "godziwego" ryczałtu należało więc uwzględnić warunki nocowania w kabinie konkretnego samochodu o określonym standardzie wypoczyniania i

nocowania, a także możliwość korzystania na parkingach z możliwości zaspokojenia potrzeb socjalno-higienicznych pracownika, w połączeniu z pełnieniem swoistego nadzoru nad pojazdem i ładunkiem, także podczas nocowania w kabinie samochodu. Niewątpliwie pozwana spółka wypłacała na rzecz powoda należności z tytułu ryczałtów za noclegi do dwudziestego dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który należności te przysługiwały. Diety wypłacała zgodnie z regulaminem wynagrodzeń w stawkach po 120 zł za podróż trwającą powyżej 12 godzin, a ryczałty za noclegi również w wysokości określonej regulaminem wynagrodzeń, to jest 40 zł za nocleg. Tak więc ryczałt za noclegi w regulaminie pozwanej był określony na poziomie niższym niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej, co jednak - zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego - było możliwe i akceptowalne. Poza sporem pozostawało także, że powód w trakcie trwania podróży służbowej nocował w kabinie samochodu i nie korzystał z usług moteli, czy hoteli.

Sąd Okręgowy dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłego dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność ustalenia wymaganych standardów wypoczynku dobowego kierowców w transporcie międzynarodowym oraz oceny, czy pojazdy, którymi poruszał się powód w okresie zatrudnienia u pozwanego, zapewniały mu co najmniej przeciętny standard wypoczynku, jeżeli tak to, na jakim poziomie można określić standard tych pojazdów. Z opinii biegłego wynika, że niewątpliwie standard odpoczynku kierowcy w kabinie samochodu jest niższy od standardu zapewnionego w pokoju hotelowym i tak naprawdę nieporównywalny. Samo zapewnienie miejsca do leżenia nie stanowi zapewnienia odpowiednich warunków do odpoczynku od wyczerpania fizycznego i psychicznego oraz od dolegliwości somatycznych. Ważne są wymiary łóżka, na którym mamy odpocząć, jak również materac, na którym odpoczywamy. Kolejnym aspektem jest możliwość korzystania z pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, do skorzystania, których kierowca odpoczywający w kabinie musi się ubrać i wyjść na zewnątrz, aby udać się do budynku oddalonego od miejsca postoju pojazdu. Jednakże w rozpoznawanej sprawie znamienne jest, że to pracownik ma prawo podjąć decyzję, czy odpoczynek o standardzie, który zapewnia mu leżanka w kabinie samochodu, jest dla jego wypoczynku wystarczający, czy jednak musi

odpocząć w łóżku w pokoju hotelowym. Powód nie wykazał, że chciał w trakcie podróży nocować w hotelu czy motelu. Pozwala to przyjąć, że dla powoda odpoczynek w kabinie pojazdu, również korzystanie na parkingach z możliwości zaspokojenia potrzeb natury socjalno-higienicznej, było wystarczające, dostateczne dla wypoczynku po wyczerpaniu fizycznym oraz psychicznym związanym z wykonywaniem czynności służbowych. Sąd odwoławczy podniósł, że gdyby odpoczynek w kabinie samochodu dla powoda był niewystarczający, to po prostu udałby się on do pokoju hotelowego, celem regeneracji organizmu i zapewnienia wszystkich innych potrzeb. To, że powód nocował w kabinie samochodu, świadczy - w ocenie sądu - że taki odpoczynek był dla niego odpowiedni. W całym okresie pracy powód ani razu nie skorzystał z wypoczynku w hotelu czy motelu, przy czym koszty wypoczynku w hotelu czy motelu powinny zostać pokryte przez pracodawcę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lipca 2019 r., I PK 162/18, w którym wskazano, że kierowca może nocować w kabinie pojazdu, jednak niedogodności z tym związane powinny być rekompensowane przez pracodawcę na przykład przez wypłatę ryczałtu, który może być niższy od przewidzianego w przepisach rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r.. W dalszej części uzasadnienia tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że dopuszczalne jest uzależnienie wysokości ryczałtów od rodzaju wyposażenia kabiny samochodu ciężarowego według zasady im wyższy standard zapewnionego nocnego odpoczynku, tym niższy ryczałt za nocleg. W przedmiotowej sprawie powód otrzymywał w związku z wykonywaniem zadań służbowych poza granicami Polski ryczałty za nocleg w wysokości 40 zł, które regularnie były skarżącemu wypłacane przez pozwaną spółkę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, mając na uwadze powyższe rozważania, otrzymywany przez powoda, ryczałt za nocleg w kwocie 40 zł stanowi rekompensatę za nocowanie skarżącego w kabinie. Kwota ta - w ocenie Sądu - z uwagi na standard kabiny samochodu była kwotą odpowiednią. Powód wykonywał pracę w samochodach ciężarowych, wyposażonych w leżanki, powszechnie używane w transporcie międzynarodowym. Kabiny miały klimatyzację i ogrzewanie postojowe. Zapewniały możliwość odpoczynku. Kierowca miał do dyspozycji dwie leżanki, bowiem podróżował pojedynczo. Łóżka znajdowały się w kabinie kierowcy. Miejsca obok

leżanki było tyle, aby można było spokojnie usiąść, czy obrócić się. Kabina wyposażona była w szereg schowków, trzy największe znajdowały się pod leżanką. Poza tym schowki znajdowały się nad szybą kierowcy. Kierowcy mieli możliwość korzystania z natrysków w bazie firmy, była tam też pralka. Poza tym kierowcy mieli możliwość korzystania z natrysków na bazie firmy rozładunkowej i przeładunkowej. Kierowcy mieli własne lodówki, korzystali z nich w samochodach. Kabiny wyposażone były w gniazdo 240 volt. W schowkach kierowcy przechowywali produkty, natomiast posiłki przygotowywali w kabinie, bądź na zewnątrz. Bez wątpienia, mając na uwadze przedstawione warunki panujące w kabinie samochodu, którym poruszał się powód, przyznać należy, że nie odpowiadają one w pełni warunkom, które panują w pokojach w hotelach/motelach. Jednak - w ocenie Sądu drugiej instancji – standard wyposażenia kabiny samochodu, pozwala uznać, że był on na dość wysokim poziomie. Kabina samochodu pozwalała bowiem powodowi na zapewnienie prawie wszystkich podstawowych, codziennych potrzeb człowieka.

Mając więc z jednej strony na uwadze, że podczas wykonywania czynności służbowych, powód nocował w kabinie samochodu, jednak z drugiej strony, że owa kabina miała stosunkowo wysoki standard, otrzymywany przez powoda ryczałt za nocleg w kwocie 40 zł, stanowi - w ocenie Sądu Okręgowego - adekwatną rekompensatę za niedogodności nocowania/przebywania skarżącego w kabinie samochodu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że należy mu się ryczałt za noclegi w wyższej kwocie niż 40 zł. W ocenie Sądu, skarżący temu obowiązkowi nie sprostał. Powód nocował w kabinie samochodu, gdzie w sposób dla niego wystarczający wypoczywał i regenerował organizm. Powód nie nocował w hotelach czy motelach. Nie przedłożył więc rachunków obrazujących cenę doby hotelowej w miejscach, gdzie wówczas przebywał. Samo twierdzenie, że kwota 40 zł jest niewystarczająca do zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych warunkach, nie stanowi wystarczającego dowodu (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 487).

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód podniósł zarzut naruszenia: 1) art. 398²⁰ w związku z art. 382 k.p.c., przez niezastosowanie się

przez Sąd drugiej instancji do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r., III PK 6/17, a konsekwencji niezbadanie, czy przyjęty regulaminowy pułap ryczałtu w wysokości 40 zł, stanowił dla powoda realną możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach; 2) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. polegającego na przyjęciu, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że należy mu się ryczałt za nocleg w kwocie większej niż 40 zł i uznaniu, iż powód nie wykazał, że podczas podróży chciał nocować w pokoju hotelowym, podczas gdy okoliczność ta nie ma znaczenia przy ustalaniu wysokości godziwego ryczałtu, a z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 wynika, że to sąd powszechny ma obowiązek dokonywać sprawdzenia, czy ustanowiony ryczałt orientacyjnie daje kierowcy realną możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych; 3) art. 391 § 1 k.p.c., przez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym i wnioskami płynącymi ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i zeznań powoda, polegającą na uznaniu, że wyposażenie kabiny samochodu było na wysokim poziomie, a w konsekwencji, że ryczałt za nocleg w kwocie 40 zł stanowi odpowiednią rekompensatę za niedogodności przebywania powoda w kabinie samochodu; 4) art. 233 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającego na całkowicie dowolnej oraz sprzecznej z doświadczeniem życiowymi oraz zasadami logiki interpretacji materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, że nocowanie przez powoda w trakcie podróży służbowych w kabinie samochodu oznacza, że taki odpoczynek był dla niego odpowiedni i dostateczny, podczas gdy materiał dowodowy i okoliczności sprawy nie pozwalają na wywiedzenie takich wniosków; 5) art. 233 w związku z 328 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie oceny dowodów przy pominięciu istotnego stanowiska powoda wyrażonego w zeznaniach złożonych przed Sądem drugiej instancji, a także sporządzenie uzasadnienia wyroku bez odniesienia się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie; 6) art. 207 § 6 w

związku z art. 217 § 2 i z art. 391 § 1 k.p.c., przez ich niezastosowanie i dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do pisma z dnia 6 sierpnia 2019 r., podczas gdy strona pozwana nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła wniosków dowodowych we właściwym czasie, a dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z powyższym powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi, ewentualnie o oddalenie skargi oraz w obu przypadkach o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie jest uzasadniona.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 398²⁰ w związku z art. 382 k.p.c., przez niezastosowanie się do wskazań prawnych zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2017 r. , III PK 6/17. Przywołany wyrok Sądu Najwyższego (uchylający wyrok Sądu Okręgowego i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania) nakazywał ocenę, czy przyjęty regulaminowy pułap ryczałtu stanowił dla powoda realną możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych w godnych i pozwalających na regenerację sił warunkach, a w razie stwierdzenia, że stan taki nie został w pełni zrealizowany, rozważenie, czy powód nabywał prawo do dodatkowej zapłaty ponad kwotę regulaminowej należności. Przy ustalaniu wysokości "godziwego" ryczałtu Sąd Najwyższy zalecił, aby uwzględnić warunki nocowania w kabinie konkretnego samochodu o określonym standardzie wypoczyniania i nocowania (im wyższy standard pomieszczenia socjalno-noclegowego, tym niższa wysokość należności), a także możliwość korzystania na parkingach z zaspokojenia potrzeb socjalno-higienicznych itp., w połączeniu z pełnieniem "swoistego" nadzoru nad pojazdem i ładunkiem, także podczas

nocowania w kabinie samochodu. Sąd drugiej instancji w celu ustalenia wymaganych standardów wypoczynku kierowców w transporcie międzynarodowym oraz określenia standardu pojazdów, którymi poruszał się powód, dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, a także dowód z dokumentów dołączonych przez pozwanego. W oparciu o te środki dowodowe Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny okoliczności faktycznych sprawy i doszedł do przekonania, że z uwagi na wysoki standard kabiny samochodu, w której podczas przejazdów międzynarodowych nocował powód, kwota 40 zł stanowi adekwatną rekompensatę za niedogodności związane z koniecznością nocowania w kabinie samochodu. Sąd drugiej instancji trafnie zwrócił uwagę, że powód mógł korzystać z noclegów w hotelach (motelach) i miałby wówczas zwracane koszty, ale tego nie czynił, decydując się na nocleg w kabinie samochodu. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy utrzymał się w granicach sędziowskiego uznania wynikającego z art. 322 k.p.c. Nie było więc potrzeby odpowiedniego "moderowania" wysokości spornych ryczałtów za nocleg, a więc brak jest przesłanek uwzględnienia kasacyjnego zarzutu obrazy wskazanych przepisów.

Nie ma także uzasadnienia zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez który skarżący zmierza do wykazania, że to na Sądzie, który ponownie rozpoznawał sprawę w wyniku uchylenia wyroku, spoczywał obowiązek sprawdzenia, czy ustanowiony ryczałt daje kierowcy możliwość zaspokojenia jego potrzeb noclegowych. Należy przypomnieć, że sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, strony nie mogą też oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.). Takie rozwiązanie ma zapobiegać powtórzeniu się tego samego naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji. Zwrócić należy uwagę, że Sąd Najwyższy, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, odmiennie niż sąd apelacyjny, nie udziela wskazań co do dalszego postępowania. Ogranicza się jedynie od dokonania oceny prawnej. Ewentualne spostrzeżenia i uwagi Sądu Najwyższego dotyczące stanu faktycznego sprawy nie wiążą sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego

rozpoznania (por. T. Wiśniewski: Uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania [w:] Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2013). Skoro Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę po uchyleniu przez Sąd Najwyższy i stosując ogólne reguły dowodzenia wynikające z art. 6 k.c., uwzględnił materiał dowodowy, zgromadzony w postępowaniu przez Sądy obu instancji i na jego podstawie ocenił, że ryczałt w wysokości ustalonej w regulaminie stanowi wystarczającą rekompensatę za spędzanie noclegu w kabinie samochodu, to nie ma podstaw, aby stawiać zarzut naruszenia wskazanego przepisu.

Skarżący zarzuca także naruszenie art. 207 § 6 w związku z art. 217 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., przez dopuszczenie przez sąd dowodów z dokumentów przedstawionych przez pozwanego, pomimo że nie zostały zgłoszone we właściwym czasie i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak sformułowany zarzut nie jest uzasadniony. Przepisy art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c., przez wprowadzenie nakazu pominięcia spóźnionych twierdzeń lub dowodów, ustanawiają ograniczenie czasowe w korzystaniu z prawa do przytaczania twierdzeń i dowodów, aż do zamknięcia rozprawy. Ograniczenie to służyć ma zapewnieniu szybkości i sprawności postępowania, stanowiącej również wartość o randze konstytucyjnej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008 nr 1, poz. 7). W powiązaniu z art. 6 § 2 k.p.c. ustawodawca oddziałuje w ten sposób na strony, aby twierdzenia faktyczne i dowody powoływały w sposób skoncentrowany, umożliwiając sądowi możliwie najwcześniejsze zapoznanie się z ogółem istotnego materiału procesowego, co pozwala zapewnić sprawny przebieg postępowania. Mechanizm ten wpisuje się w jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego - zasadę koncentracji materiału procesowego, której rola w kontekście pożądanej troski o sprawność postępowania cywilnego jest powszechnie dostrzegana w judykaturze (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005 nr 5, poz. 77; z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 nr 9, poz. 144 i z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008 nr 5, poz. 47). Pominięcie spóźnionego twierdzenia lub dowodu nie jest jednak dopuszczalne, jeżeli strona uprawdopodobni, że nie powołała twierdzenia lub dowodu we właściwym czasie, w tym w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym, bez

swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, względnie że występują inne wyjątkowe okoliczności. Nieprawidłowe w świetle tych przesłanek pominięcie twierdzenia faktycznego lub dowodu (art. 207 § 6 k.p.c.), podobnie jak nieprawidłowe pominięcie twierdzenia lub dowodu na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., może stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej, pod warunkiem odpowiedniego powiązania naruszenia tych przepisów z przepisami dotyczącymi postępowania apelacyjnego oraz wykazania, że mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Z zarzutu naruszenia powołanych przepisów może jednak skutecznie skorzystać wyłącznie strona, która została pozbawiona możliwości powołania jakiegoś dowodu z powodu wystąpienia prekluzji dowodowej, ale już nie strona przeciwna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w myśl art. 232 zdanie drugie k.p.c. (stosowanego odpowiednio w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.), sąd drugiej instancji, analogicznie jak sąd pierwszej instancji, może dopuścić dowody nawet niewskazane przez stronę, jeśli uzna, że zawierają one fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Podobny wniosek można wywieść z analizy art. 382 k.p.c., który stanowi ogólną dyrektywę określającą istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuacji merytorycznego rozpoznania sprawy i obligujący sąd drugiej instancji do orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, na który składają się twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Jeśli zatem sąd drugiej instancji przeprowadzi dowody sprekludowane uprzednio przez sąd pierwszej instancji, to takie działanie mieści się w granicach jego uprawnień jurysdykcyjnych, których efektem jest dążenie do ustalenia prawdy materialnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., I PK 182/17, LEX nr 2591542).

Niedopuszczalne natomiast są zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia art. 233 w związku z art. 328 i art. 391 k.p.c. Należy podkreślić, do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub

oceny dowodów, co powoduje, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów, nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2020 r., II UK 9/19, LEX nr 3060768). Każdy zatem zarzut skargi kasacyjnej, mający ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, uznać należy za niedopuszczalny z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025 oraz z dnia 8 marca 2010 r., I PK 260/09, LEX nr 590229).

Z podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.